

Jerzy Maternicki

Szkoła Szymona Askenazego

Pośród kilkunastu szkół historycznych o charakterze „dydaktycznym”¹, wytyczających kierunki rozwoju historiografii polskiej w pierwszej połowie XX w., na szczególną uwagę zasługuje szkoła Szymona Askenazego (1865–1935)². W listopadzie 1897 uzyskał zatwierdzenie swej habilitacji i niebawem rozpoczął regularne wykłady z historii nowożytnej, budzące niemal od początku duże (później nawet ogromne) zainteresowanie wśród studentów Uniwersytetu Lwowskiego. Kiedy S. Askenazy zaczął prowadzić regularne seminaria, tego dokładnie nie wiemy, prawdopodobnie stało się to dopiero w 1902 r., tj. po uzyskaniu profesury nadzwyczajnej historii powszechnej nowożytnej. Z tą chwilą mógł już formalnie występować w roli promotora prac doktorskich. Wszystko wskazuje jednak na to, że pierwsi uczniowie S. Askenazego pracę nad swoimi doktoratami rozpoczęli wcześniej, w latach 1898–1901, a więc wtedy, kiedy ich Mistrz był jeszcze docentem. S. Aske-

¹ Rozumiem przez to kierunki historiograficzne związane swoją genezą i charakterem z działalnością określonego uniwersyteckiego Mistrza. Bliżej pojęcie to wyjaśniam w rozprawie *Polskie szkoły historyczne we Lwowie w XIX w.*, [w:] *Wielokulturowe środowisko historyczne Lwowa w XIX i XX w.*, t. III, pod red. J. Maternickiego i L. Zaskilniaka, s. 26 i n.

² Literatura o S. Askenazym jest już dość obszerna. Wymienimy tu tylko niektóre ważniejsze opracowania, opublikowane po II wojnie światowej: J. Willaume, *Szymon Askenazy – historyk dwu stuleci*, [w:] *Księga pamiątkowa dziesięciolecia Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie 1944–1954*, Lublin 1955, s. 229–250, przedruk [w:] tegoż, *Epoka nowożytna w dziejopisarstwie polskim i powszechnym*, Lublin 1979, s. 23–60; J. Dutkiewicz, *Szymon Askenazy i jego szkoła*, Warszawa 1958; E. Kipa, *Prawda o Askenazym*, [w:] tegoż, *Studia i szkice historyczne*, Warszawa 1959, s. 183–197; A. Zahorski, *Szymon Askenazy i jego dzieło*, [w:] S. Askenazy, *Książę Józef Poniatowski 1763–1813*, Warszawa 1974, s. 5–34; tenże, *Szymon Askenazy (1865–1935)*, [w:] *Historycy warszawscy ostatnich dwóch stuleci*, red. A. Gieysztor, J. Maternicki i H. Samsonowicz, Warszawa 1986, s. 181–195; H. Barycz, *Szymon Askenazy wśród przeciwności życiowych i naukowych*, [w:] tegoż, *Na przelomie dwóch stuleci*, Wrocław 1977, s. 238–318; M. Filipowicz, *Wobec Rosji. Studia z dziejów historiografii polskiej od końca XIX wieku po II wojnę światową*, Lublin 2000, rozdz. III. *Szymon Askenazy wobec Rosji*, s. 111–145; rozdz. IV. *Dzieje Rosji w ujęciu uczniów Szymona Askenazego*, s. 147 i n.

nazy podsuwał im tematy, udzielał podstawowych informacji bibliograficznych i archiwalnych, czasami także pewnych rad (np. dotyczących konstrukcji przygotowywanej rozprawy) w toku indywidualnych konsultacji. Nawet i później, kiedy prowadził już regularne seminaria, zasadnicze znaczenie przywiązywał do indywidualnych rozmów z poszczególnymi uczniami. Przeciętnymi studentami interesował się mało, niemal całą uwagę skupiał na jednostkach wyróżniających się zdolnościami i pasją badawczą. Dobierał uczniów bardzo starannie. Dawał im ogólny kierunek, ułatwiał rozpoczęcie pracy nad wybranym przez nich tematem, pomagał w uzyskaniu dostępu do materiałów archiwalnych, ale poza tym rzadko kiedy ingerował w ich poczynania twórcze. Stawiał na samodzielną pracę adeptów Klio. Musieli się oni wykazać dobrą znajomością literatury przedmiotu i źródeł, zwłaszcza archiwalnych, umiejętnością krytyki źródeł, subtelną analizą omawianych w pracy zagadnień oraz znajomością ich możliwie szerokiego kontekstu historycznego.

Przychodzący na seminarium S. Askenazego rzadko kiedy byli nowicjuszami, z reguły mieli już za sobą jakieś próby twórcze, a nieraz nawet liczący się dorobek w postaci opublikowanych rozpraw i artykułów. Profesor nie musiał więc wyjaśniać wszystkiego od podstaw, mówić o sprawach elementarnych, uczyć rzemiosła historycznego, ale niejako od razu mógł przejść do wtajemniczania swoich uczniów w arkana badań historycznych nad epoką nowożytną, w szczególności nad dziejami XVIII i XIX w.³

Działalność dydaktyczna S. Askenazego we Lwowie trwała stosunkowo krótko, na stanowisku profesorskim zaledwie 12 lat (5 lat był profesorem nadzwyczajnym, 7 lat – od 1907 – zwyczajnym)⁴. W tym czasie stworzył we Lwowie najbardziej prężny ośrodek badań historycznych nad dziejami Polski drugiej połowy XVIII w. i pierwszego trzydziestolecia wieku dziewiętnastego. Skupił wokół siebie kilkudziesięciu młodych (czasami także średniego wieku) adeptów Klio, zafascynowanych osobowością mistrza i jego badaniami nad dziejami Polski w obu wymienionych wyżej okresach. S. Askenazy imponował im rozległością zainteresowań, umiejętnością porównawczego spojrzenia na „sprawę polską”, odwagą w podejmowaniu kontrowersyjnych zagadnień, śmiałością sądów, bezkompromisowością w walce ze szkołą krakowską, konsekwencją w rehabilitacji polskiego wysiłku zbrojnego doby porobiorowej, a także rozległością prowadzonych przez siebie kwerend źródłowych i niebanalną, nie wolną od emocji, żywą i pełną walorów artystycznych formą swych dzieł i wykładów.

Na naukowy i dydaktyczny sukces S. Askenazego duży wpływ miały także okoliczności zewnętrzne, przede wszystkim ożywienie się nastrojów i dążeń niepodległościowych w społeczeństwie polskim. „Gdy zaczynał się polski ruch wojskowy

³ Powyższa charakterystyka metody pracy seminaryjnej S. Askenazego oparta jest na publikowanych wspomnieniach uczniów S. Askenazego, m.in. W. Dzwonkowskiego, M. Kukiela i E. Wawrzkowicza. Wykorzystuję tu także informacje, jakie swego czasu otrzymałem od N. Gąsiorowskiej i E. Kipy.

⁴ S. Askenazy opuścił Lwów w 1914 r. i nigdy już do niego nie wrócił. Formalnie zrezygnował z katedry dopiero w 1919 r.

– pisał w 1935 r. M. Kukiel – zapładniało go myślowo w dużej mierze wszczępione przez S. Askenazego przekonanie o roli twórczej dawnych legionów. Droga, na którą wchodził Piłsudski, zbiegała się ze szlakiem myśli historyka⁵. Opinia ta nie jest bynajmniej przesadzona. Twórczość S. Askenazego stanowiła naukowy fundament ideologii historycznej ruchu niepodległościowego, zwłaszcza dla tego jego odłamu, który uosabiał Piłsudski. Przypomnijmy, że w *Przymierzu polsko-pruskim* (1900) S. Askenazy podważał słuszność polityki prorosyjskiej, bronił natomiast tej koncepcji politycznej, jaką na Sejmie Czteroletnim reprezentował Ignacy Potocki i stronnictwo patriotyczne. S. Askenazy ukazywał sprawę polską jako ważny problem polityki europejskiej. Z dzieła jego płynęła otucha, że niezależna od carskiej Rosji polityka polska zdolna będzie w sprzyjających warunkach podjąć na nowo trud odbudowy państwa.

Jeszcze bardziej aktualna była następna monografia S. Askenazego: *Książę Józef Poniatowski* (1905). Po raz pierwszy oświetlił w niej historyk całość naszych dziejów narodowych w dobie napoleońskiej. „Pisarz stanął u szczytu artyzmu. Patriotę dawał narodowi wizerunek bohatera, ku któremu żywiła Polska «miłujące upodobania»” – pisał M. Kukiel⁶. Intencją książki – według M. Kukiela – było

ukazać, jak wśród kataklizmów dziejowych polot rycerski Polaka wskazywał na drogi do wyzwolenia i wielkości. Rehabilitować tę cechę duszy polskiej, potępianą tak surowo przez historyków ostatnich dziesięcioleci: dowieść, że ten polot rycerski trafniej niekiedy prowadził aniżeli mądrość polityczna statystów. *Książę Józef Poniatowski* była to podjęta w dziedzinie historii obrona idei zbrojnego czynu, przywracającego imię polskie i wskrzeszającego państwo⁷.

Tak *Księcia Józefa Poniatowskiego* rozumieli ci, którzy tworzyli ruch niepodległościowy.

Także i następne prace S. Askenazego odpowiadały intencjom i odczuciom ludzi zaangażowanych w ruch niepodległościowym. Dwutomowa monografia *Łukasziński* (1908) dała pełen ekspresji obraz społeczeństwa polskiego doby pokongresowej „toczonego chorobą niewoli”.

Koncepcje S. Askenazego bliskie były ideologii niepodległościowej Piłsudskiego i jego zwolenników. *Łukasziński* odpowiadał ruchowi Piłsudskiego nie tylko dlatego, że podważał wiarę w możliwość i celowość współżycia z carską Rosją. Ważne było i to, iż autor tego dzieła wynosił na piedestał człowieka umiarkowanie liberalnego, dalekiego od jakichkolwiek „eksperymentów” społecznych. Bohater S. Askenazego nie „raził” radykalizmem, walczył o Polskę, niewiele troszcząc się o to, jaka ona będzie. M. Kukiel zwrócił uwagę na zbieżność dat: w roku ukazania się *Łukaszińskiego* powstał Związek Walki Czynnej.

⁵ M. Kukiel, *Szymon Askenazy (24 grudnia 1867 – 22 czerwca 1935)*, Kraków 1935, s. 21.

⁶ Ibidem, s. 10–11.

⁷ Ibidem, s. 11.

Gloryfikując walkę zbrojną o niepodległość, S. Askenazy przeciwstawiał się tym koncepcjom historycznym, które zbawienie dla Polski widziały w polityce ludzi tego pokroju co Lubecki. W rozprawie *Na rozdrożu* („Biblioteka Warszawska”, 1911) polemizował z S. Smolką, bijąc w przedstuletnią politykę ugody, rehabilitując działania ludzi „szalonych”, tych co do końca trzymali oręż i nie zeszli z placu boju, aż zostali pokonani.

Tuż przed wybuchem wojny S. Askenazy zaczął ogłaszać fragmenty największej swojej pracy *Napoleon a Polska*. Dzieło to, niedokończone, ukazało się w postaci książkowej dopiero w latach 1918–1919. Fascynacja Napoleonem, który w sprawie polskiej dojrzał „klucz europejskiego sklepienia”, była już w tym czasie zjawiskiem dość powszechnym⁸, nikt jednak, tak jak S. Askenazy, nie potrafił pokazać międzynarodowego znaczenia sprawy polskiej. Co więcej, historyk lwowski dowiódł, że nie mając państwa, mieliśmy jednak w Europie wiele do powiedzenia. Wszystko zależało od naszej postawy, od gotowości do ofiar. Ostatnie wielkie dzieło Askenazego

miało [...] uczyć o znaczeniu faktów dokonanych w dziele odbudowy państwa, o znaczeniu zwłaszcza reprezentacji jego wojskowej na międzynarodowej widowni, o wadze miecza rzuconego na szalę wydarzeń. Czyny Dąbrowskiego i Poniatowskiego, wydarte romantycznej legendzie, przestawały być szlachetną pomyłką, stawały się nauką i przykładem⁹.

Tak pojmował polityczny sens monografii M. Kukiel, a na pewno nie był w tym odosobniony. S. Askenazy uczył „niepodległościowców” nie tylko patriotyzmu, w jego pracach znajdowali oni moralne, historyczne i polityczne uzasadnienie podejmowanych przez siebie poczynań natury wojskowej.

Pierwsza znana wzmianka o szkole S. Askenazego pochodzi z 1905 r. Jako pierwszy użył tego terminu, biorąc jednak słowo „szkoła” w cudzysłów, Tadeusz Smoleński¹⁰. Pięć lat później, w 1910 r. o szkole S. Askenazego pisali już z dumą i bez cudzysłowu uczniowie lwowskiego mistrza – M. Kukiel i E. Wawrzkowicz¹¹.

Skład personalny szkoły S. Askenazego nie został jeszcze „definitywnie” ustalony, ale jej trzon jest od dawna znany. Najpełniejsze wykazy uczniów tego historyka zestawili: M. Kukiel, J. Dutkiewicz i ostatnio – M. Filipowicz¹². Niestety, wciąż jeszcze nie dysponujemy pełną listą prac doktorskich, napisanych pod kierunkiem S. Askenazego. Utrudnia to opracowanie pełnego wykazu jego uczniów. Najogólniej rzecz biorąc do szkoły S. Askenazego zaliczamy tych historyków, którzy

⁸ Por. A. Zahorski, *Spór o Napoleona we Francji i w Polsce*, Warszawa 1974, s. 109 i n.

⁹ M. Kukiel, *Szymon Askenazy...*, s. 15.

¹⁰ Szerzej na ten temat M. Filipowicz, *Wobec Rosji*, s. 148 i n.

¹¹ Por. M. Kukiel, E. Wawrzkowicz, *Szkoła historyczna prof. Askenazego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1910, nr 42, s. 845.

¹² Por. M. Kukiel, *Szymon Askenazy...*; J. Dutkiewicz, *Szymon Askenazy i jego szkoła*, s. 190 i n.; M. Filipowicz, *Wobec Rosji*, s. 151 i n.

byli jego uczniami, brali udział w pracach jego seminarium lub napisali pod jego kierunkiem co najmniej jedną pracę historyczną¹³.

Na sporządzonej przez nas liście, opartej w dużej mierze na wcześniejszych ustaleniach M. Kukiela, J. Dutkiewicza i M. Filipowicza, znajdują się nazwiska 30 uczniów S. Askenazego. Podzieliliśmy ich – trochę arbitralnie – na trzy grupy: 1) najbardziej aktywnych naukowo i mających wybitne osiągnięcia badawcze, 2) mało lub umiarkowanie aktywnych, ale mających w swoim dorobku przynajmniej jedną monografię historyczną i 3) mało aktywnych naukowo i mających też skromny dorobek w dziedzinie badań historycznych.

Do grupy pierwszej, stanowiącej czołówkę szkoły S. Askenazego, zaliczyliśmy: Włodzimierza Dzwonkowskiego (1880–1954) – profesora Wolnej Wszechnicy Polskiej, później Uniwersytetu Łódzkiego; Natalię Gąsiorowską (1881–1964) – profesora WWP, później UŁ i Uniwersytetu Warszawskiego; Janusza Iwaskiewicza (1879–1944) – profesora Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie; Władysława Konopczyńskiego (1880–1952) – profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego; Mariana Kukiela (1885–1973) – profesora UJ, później Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie, Emila Kipę (1886–1958) – profesora UW; Henryka Mościckiego (1881–1952) – profesora UW, później UJ; Bronisława Pawłowskiego (1883–1962) – profesora Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu; Adama M. Skałkowskiego (1877–1951) – profesora Uniwersytetu Poznańskiego; Michała Sokolnickiego (1880–1969) – znanego polityka i dyplomata.

Nieco bardziej liczna była grupa druga, obejmująca osoby mniej aktywne na polu naukowym, ale mające liczący się dorobek w tej dziedzinie. Zaliczyliśmy do niej: Józefa Bojasińskiego (1875–1930), Dawida Kandela (brak danych), Jana Leszczyńskiego (jak wyżej), Macieja Loreta (1880–1949), Marię Cecylię Łubieńską (1874–1937), Wacława Mejbauma (1887–1948), Kazimierza Mariana Morawskiego (1884–1944), Aleksandra J. Rodkiewicza (brak danych), Mieczysława Skibińskiego (1874–1956), Jakuba Szackiego (1893 lub 1894–1956) i Eugeniusza Wawrzkowicza (ok. 1880–1943).

Najmniej liczna jest grupa trzecia, obejmująca osoby mające skromny dorobek naukowy, ale dość często aktywne na polu popularyzacji lub publicystyki historycznej. Zaliczyliśmy do tego grona: Stefana Dąbrowskiego (1877–1947), Antoniego Derkacza (brak danych), Marię Jarosiewiczównę (ur. 1888), Wiktora Kochanowskiego (1882–1942), Zofię Krzemicką (1887–1943), Stanisława Mauersbergera (brak danych), Antoniego Plutyńskiego (1880–1965) i Brunona Staweno (brak danych).

Nie wszyscy z wyżej wymienionych uzyskali doktorat u S. Askenazego. Tytułem przykładu podamy, że K.M. Morawski pojawił się na seminarium S. Askenazego już jako doktor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Podstawą doktoratu, uzyskanego w 1907 r. (promotorem był Wiktor Czermak), była rozprawa o Ignacym Potockim. Autor do-

¹³ O przynależności historyka do szkoły „dydaktycznej” (a o takiej w tej chwili mowa) decyduje bezpośredni kontakt dydaktyczny, relacja uczeń–mistrz. Nie bierzemy tu pod uwagę „uczniów duchowych”, których S. Askenazy miał również dużo.

skonał ją później pod kierunkiem S. Askenazego, a następnie, w 1911 r. opublikował w wersji rozszerzonej w serii „Monografie w zakresie Dziejów Nowożytnych”.

B. Pawłowski niemal od początku studiów historycznych pozostawał w bliskich kontaktach z S. Askenazym, ale doktorat uzyskał we Lwowie w 1907 r. u L. Finkla. M. Sokolnicki dyplom doktorski zdobył w 1908 r. w szwajcarskim Bernie.

S. Askenazy nie przywiązywał większej wagi do formalnej strony przewodów doktorskich, dlatego też zdarzało się, iż podczas jego nieobecności we Lwowie, w roli promotorów „jego” prac doktorskich występowali inni profesorowie. Tytułem przykładu podamy, że na dyplomie doktorskim W. Konopczyńskiego podpisał się – jako „promotor prawnie ustanowiony” – nie S. Askenazy, ale filolog klasyczny Bronisław Kruczkiewicz¹⁴.

Czasami było tak, że mistrz lwowski nie był w pełni zadowolony z pracy swego ucznia, i ten, aby uzyskać doktorat, musiał szukać szczęścia na innej uczelni. Tak było, jak się wydaje, w przypadku M. Skibińskiego. W 1905 (lub 1906) rozpoczął on pod kierunkiem S. Askenazego studia nad sytuacją Polski w dobie wojny sukcesyjnej austriackiej. Praca ta w latach 1912–1913 została wydana nakładem Akademii Umiejętności i za nią to M. Skibiński uzyskał doktorat na UJ w 1912 r.¹⁵ Zaznaczmy jeszcze i to, że nie wszyscy uczniowie S. Askenazego uzyskali stopień doktorski we Lwowie lub w jakimś innym ośrodku akademickim. Jeden z nich – luźno związany z seminarium S. Askenazego S. Dąbrowski – doktoryzował się wprawdzie we Lwowie, ale z medycyny.

Uczniowie S. Askenazego pochodzili nie tylko z Galicji, ale także – i to w dużej liczbie – z Królestwa Polskiego i Rosji, rzadziej z zaboru pruskiego. Niemal wszyscy wywodzili się z rodzin arystokratycznych, ziemiańskich i inteligenckich. Jak wynika z ustaleń M. Filipowicza, zdarzały się dzieci robotnicze (E. Kipa), ale najprawdopodobniej wśród uczniów S. Askenazego nie było studentów pochodzenia chłopskiego¹⁶.

Pod względem politycznym środowisko było mocno zróżnicowane. Wśród uczniów S. Askenazego przeważały, jak się wydaje, osoby związane z ruchem niepodległościowym (w tym socjaliści, tacy jak M. Kukiel i M. Sokolnicki), ale nie brakowało też zwolenników prawicy i obozu narododemokratycznego (m.in. W. Konopczyński, W. Mejbaum, K.M. Morawski, A. Plutyński, A.M. Skalkowski), członków SDKPiL (W. Dzwonkowski) i PPS-lewicy, później – KPRP (N. Gasiorowska)¹⁷. S. Askenazy nie dobierał sobie uczniów według klucza partyjnego, decydujące znaczenie miało dla niego co innego: uzdolnienia, pasja badawcza i wrażliwość na sprawy narodowe.

¹⁴ Por. J. Maternicki, *Władysław Konopczyński i jego synteza dziejów Polski nowożytnej*, [w:] tegoż, *Historia jako dialog*, Rzeszów 1996, s. 212. Przed 1914 r. formalne promotorstwo rozpraw doktorskich nie zawsze było zgodne z promotorstwem faktycznym.

¹⁵ Por. Z. Zielińska, *Skibiński Mieczysław (1874–1956), historyk*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXXVIII, 1997, s. 138–139.

¹⁶ Por. M. Filipowicz, *Wobec Rosji*, s. 156.

¹⁷ Ibidem, s. 157 i n.

Zainteresowania uczniów S. Askenazego koncentrowały się na drugiej połowie XVIII w. i pierwszym trzydziestoleciu XIX w. Był to okres najlepiej mistrzowi lwowskiemu znany – przede wszystkim z własnych badań. Tylko niektórzy cofali się w swych badaniach do czasów wcześniejszych (m.in. W. Konopczyński, M. Kukiel, M. Skibiński), nieliczni też wchodzili głębiej w wiek XIX lub dotyczyli również wydarzeń XX stulecia (np. S. Dąbrowski czy E. Wawrzkowicz). Drugą połową XVIII w. zajmowali się głównie W. Konopczyński, M.C. Łubieńska, K.M. Morawski, K. Rudnicki i B. Staweno, zaś pierwszym trzydziestoleciem XIX w. – J. Bojański, M. Jarosiewiczówna, D. Kandel, W. Kochanowski, Z. Krzemicka, J. Leszczyński, W. Mejbaum, A. Plutyński, A.J. Rodkiewicz, J. Szacki. Spora grupa uczniów S. Askenazego uwzględniała w swoich pracach zarówno wiek XVIII, jak i XIX (N. Gąsiorowska, J. Iwaszkiewicz, M. Kukiel, M. Loret, W. Mejbaum, E. Kipa, H. Mościcki, B. Pawłowski, A.M. Skałkowski, M. Sokolnicki).

Zdecydowanie dominowało zainteresowanie historią polityczną. Dość często podejmowano też problematykę historycznowojсковą (W. Kochanowski, Z. Krzemicka, przede wszystkim M. Kukiel, B. Pawłowski, także A.M. Skałkowski, M. Sokolnicki, E. Wawrzkowicz). Z historią kultury można łączyć prace N. Gąsiorowskiej, A.J. Rodkiewicza, częściowo J. Szackiego. Czasami dotykano też zagadnień historycznoprawnych (W. Konopczyński, B. Staweno) i historii Żydów (D. Kandel, J. Szacki); nieco częściej pisano już o dziejach Kościoła (M. Loret, M.C. Łubieńska, K. Rudnicki), wyjątkowo tylko o sprawach gospodarczych (N. Gąsiorowska).

Uczniowie S. Askenazego wnieśli duży wkład do badań nad epoką saską i czasami Stanisława Augusta Poniatowskiego. Jeśli chodzi o pierwszy z tych okresów, to tu poważnym osiągnięciem badawczym było niewątpliwie dwutomowe dzieło W. Konopczyńskiego *Polska w dobie wojny siedmioletniej* (1909–1911), wydane w serii „Monografie w zakresie Dziejów Nowożytnych”, redagowanej przez S. Askenazego. Praca ta przyniosła bogaty, pełen szczegółów obraz sytuacji wewnętrznej w Polsce i jej położenia międzynarodowego w latach 1755–1763. Autor sumiennie wykorzystał nie tylko źródła polskie, ale także archiwalia drezdeńskie, wiedeńskie, paryskie, londyńskie, kopenhaskie i berlińskie. Dużymi walorami heurystycznymi odznaczały się także drobniejsze studia historyczne Konopczyńskiego, ogłoszone w tomie *Mrok i świt* (1911). Tytuł ten dobrze oddaje zapatrywania autora na epokę saską, zwłaszcza zaś na czasy Augusta III. Pisał ponadto m.in. o położeniu Polski przed wojną siedmioletnią (1907) oraz o sejmie grodzieńskim 1752 r. (1907). Szereg gruntownych prac poświęcił też zagadnieniom prawnoustrojowym.

W tym miejscu należy również odnotować obszernie, choć niezbyt udane dzieło M. Skibińskiego *Europa a Polska w dobie wojny o sukcesję austriacką w latach 1740–1745* (1913).

Większość publikacji książkowych uczniów S. Askenazego, poświęconych drugiej połowie XVIII w., w tym epoce rozbiorów, ukazała się w wychodzącej od 1902 r. serii „Monografie w zakresie Dziejów Nowożytnych”¹⁸. Wymienimy tu m.in. na-

¹⁸ Por. J. Maternicki, *Historiografia polska XX w. Cz. I. Lata 1900–1918*, Wrocław 1982, s. 96 i n.

stępujące dzieła: C. Łubieńska, *Sprawa dysydencka 1764–1766* (1911); K. Rudnicki, *Biskup Kajetan Sołtyk 1715–1788* (1906); M. Loret, *Kościół katolicki a Katarzyna II 1772–1784* (1910); A. Skalkowski, *Henryk Dąbrowski cz. I. Na schyłku dni Rzeczypospolitej 1755–1795* (1904). Prace uczniów S. Askenazego oparte były z reguły na rozległej kwerendzie źródłowej, prowadzonej w archiwach i zbiorach bibliotecznych zarówno polskich, jak i obcych. Koncentrowały się na sprawach politycznych, eksponując działalność wybitnych jednostek. Nie widać w szkole S. Askenazego większego zainteresowania zagadnieniami społecznymi, kulturalnymi i gospodarczymi. Brak ten podnosiła niejednokrotnie krytyka współczesna (B. Dembiński, 1904; J.K. Kochanowski, 1909), zarzucając tak samemu mistrzowi, jak i jego uczniom nadmiar subiektywizmu i „wyłącznieści politycznej”¹⁹.

Niektórzy z uczniów S. Askenazego zdobyli sobie przed 1918 r. znaczną pozycję naukową. Dotyczy to m.in. M. Loreta, który – oprócz wspomnianej wyżej książki – ogłosił szereg wartościowych przyczynków dotyczących Kościoła katolickiego (m.in. *Dwaj nuncjusze w Warszawie za Stanisława Augusta. Garampi i Archetti*, 1905; *Zamach na Stanisława Augusta w świetle źródeł watykańskich*, 1911), a także jedną monografię poświęconą XIX stuleciu.

Spory dorobek miał też K.M. Morawski, który – oprócz wspomnianej wcześniej monografii – opublikował kilka rozpraw, m.in.: *Pogląd na opozycję magnacką między pierwszym rozbiorem a sejmem Czteroletnim* (1908) oraz *Dwie rozmowy Stanisława Augusta z Ksawerym Branickim* (1910). W 1913 ukazał się jego zbiór szkiców zatytułowany *Ze studiów nad epoką saską*.

Epoką rozbiorów zajmowali się też trzej inni uczniowie S. Askenazego: W. Dzwonkowski, W. Mejbaum i H. Mościcki. W. Dzwonkowski jest m.in. autorem obszernego studium poświęconego Radzie Najwyższej Narodowej i organizacji rządu powstańczego w 1794 r., stanowiącego wstęp do wydawnictwa źródłowego, przygotowanego wspólnie z S. Askenazym, *Akty powstania Kościuszki* (1918). W. Mejbaum ogłosił książkę *O tron Stanisława Augusta* (1914).

Największy dorobek z wymienionej wyżej trójki miał H. Mościcki, autor interesującego zarysu *Dzieje porozbiorowe Litwy i Rusi*, t. I: 1772–1800 (1913) oraz wartościowej monografii *Generał Jasiński i powstanie kościuszkowskie* (1917). Ostatnia z tych prac jest wielce charakterystyczna dla szkoły S. Askenazego. H. Mościcki stąpił ostrze jakobinizmu Jasińskiego, widział w nim symbol walki o wolność „całej, niepodzielnej Ojczyzny”. Była to apologia insurekcji wileńskiej i w ogóle – czynu zbrojnego 1794 r.

Sporo uwagi czasom stanisławowskim poświęcali też ci spośród uczniów S. Askenazego, którzy specjalizowali się w historii wojskowej. Dotyczy to zwłaszcza M. Kukiela i B. Pawłowskiego. Pierwszy był autorem monografii *Próby powstańcze po trzecim rozbiore 1795–1797* (1912). Oprócz paru wartościowych przyczynków, m.in. *Z dziejów dyplomacji insurekcyjnej 1794 r.* (1910) ogłosił też

¹⁹ J.K. Kochanowski, *Dziejopisarstwo polskie w latach 1903–1907*, „Przegląd Narodowy”, R. II, 1909, T. III, s. 427.

popularnonaukową syntezę dziejów powstania 1794 r. (1911) oraz ciekawie pomyślany szkic *Z dziejów organizacji wojsk polskich 1717–1864* (1917). Spośród prac B. Pawłowskiego, poświęconych epoce rozbiorów, największe znaczenie miała parokuszowa publikacja *Zajęcie Lwowa przez Austrię 1772 r.* (1911).

Największe jednak znaczenie miały badania szkoły S. Askenazego nad pierwszym trzdziestoleciem XIX w.²⁰ Prace jego uczniów, zarówno publikowane w serii „Monografie w zakresie Dziejów Nowożytnych”, jak i poza nią – mają szereg cech wspólnych, zbieżnych z pisarstwem samego mistrza. Wszystkie niemal koncentrują się na sprawach politycznych, głównie na zagadnieniach międzynarodowych, na „grze dyplomatycznej” mocarstw i roli Polski w tej grze. Typowym tego przykładem mogą być monografie: M. Loreta *Między Jeną a Tylżą* (1902), E. Kipy *Fryderyk Gentz a Polska 1794–1831* (1911), J. Iwaszkiewicza *Litwa w roku 1812* (1912) oraz E. Wawrzukowicza *Anglia a sprawa polska 1813–1815* (1919). Sprawy międzynarodowe odgrywały również istotną rolę w takich monografiach, jak: J. Bojasiński, *Rządy tymczasowe w Królestwie Polskim. Maj – Grudzień 1815* (1902); J. Leszczyński, *Rządy rosyjskie w kraju tarnopolskim 1809–1815* (1903). Problematyka wewnątrzpolityczna interesowała uczniów S. Askenazego mniej, zajmowali się nią tylko niektórzy. Podobnie było ze sprawami militarnymi, które zresztą i sam mistrz często pomijał. Część uczniów S. Askenazego zwróciła się wprawdzie później ku historii wojskowej (M. Kukiel, M. Sokolnicki), ale działali oni już wtedy niejako na własną rękę, jako uczestnicy rozwijającego się po 1908 r. w Galicji ruchu niepodległościowego. Jeżeli podejmowano jakieś tematy z historii kultury (co zdarzało się bardzo rzadko), to najczęściej ujmowano je pod kątem widzenia spraw politycznych. Dotyczy to monografii A.J. Rodkiewicza *Pierwsza politechnika polska 1825–1831* (1904) oraz książki N. Gąsiorowskiej *Wolność druku w Królestwie Kongresowym 1815–1830* (1916). Najmniej interesowano się zagadnieniami społecznymi i gospodarczymi. W tej dziedzinie szkoła S. Askenazego nie miała liczących się osiągnięć badawczych. Stosunkowo najwięcej uwagi sprawom społecznym poświęcił H. Mościcki, autor rozprawy *Sprawa włościańska na Litwie w pierwszej ćwierci XIX w.* (1908), przedrukowanej w zbiorze prac tegoż autora *Pod znakiem Orła i Pogoni* (1915). Głębiej problematyką społeczną, a zwłaszcza gospodarczą, zajęła się z czasem N. Gąsiorowska, ale była to już jej indywidualna decyzja, związana z poszukiwaniem własnej drogi badawczej.

Pod względem warsztatowym prace uczniów S. Askenazego reprezentowały z reguły poziom wysoki, choć – oczywiście – zdarzały się i dysertacje słabsze, zdradzające braki zarówno w kwerendzie, jak i sposobie wykorzystania źródeł. Uczniowie S. Askenazego szeroko rozjeżdżali się po Europie, przemierzali także kraj wzdłuż i wszerz odnajdując wiele cennego a nieznanego dotychczas materiału źródłowego. Tytułem przykładu zwrócimy uwagę na podstawę źródłową pracy J. Iwaszkiewicza *Litwa w roku 1812*. Autor cytuje dokumenty z archiwum ministerstwa spraw zagranicznych w Petersburgu, rękopisy petersburskiej Biblioteki Publicznej, materiały archiwum ministerstwa spraw zagranicznych w Paryżu oraz paryskiego archiwum

²⁰ Por. J. Maternicki, *Historiografia polska XX w.*, s. 100 i n.

narodowego, zbiory Czartoryskich, Biblioteki Jagiellońskiej, Akademii Umiejętności, poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Biblioteki Raczyńskich, Archiwum Głównego w Warszawie, zbiory bibliotek warszawskich: Krasińskich, Zamoyskich i Przeddzieckich, archiwum generała-gubernatora wileńskiego, archiwa prywatne rodzin magnackich na Litwie, m.in. Radziwiłłów, Tyszkiewiczów, Chreptowiczów i parę innych, pomniejszych. Podstawa źródłowa innych monografii, napisanych pod kierunkiem S. Askenazego, jest na ogół nie mniej bogata, a czasami nawet przedstawia się jeszcze bardziej imponująco.

Drugą dodatnią cechą „Monografii w zakresie Dziejów Nowożytnych” jest rozpatrywanie zagadnień polskich w ścisłym powiązaniu z historią powszechną. Dotyczy to nie tylko opracowań poświęconych sprawie polskiej (rzecz w tym wypadku zupełnie zrozumiała), ale także i tych, które koncentrowały się na zagadnieniach wewnętrznych (np. prace A.J. Rodkiewicza i N. Gąsiorowskiej). Szkoła S. Askenazego celowała w porównawczym ujmowaniu spraw polskich.

Do słabych stron „Monografii” zaliczyć należy przesadne koncentrowanie uwagi na działalności jednostek, widoczny w wielu pracach psychologizm, nadmierną czasami drobiazgowość wykładu, nasycenie go często mało istotnymi szczegółami i szczegółikami, nierzadko o wymowie zgoła anegdotycznej. W większości prace uczniów S. Askenazego odznaczały się również dużym natężeniem subiektywizmu, zwłaszcza w ocenie ludzi i spraw. Tylko niektórzy (np. J. Bojasiński i J. Leszczyński) utrzymywali się na poziomie suchej, rzeczowej relacji o faktach, przytłaczająca większość – zgodnie z duchem epoki – nie uciekała od ocen, ale wręcz przeciwnie – szafowała nimi chętnie i w sposób nierzadko dość dowolny. Forma zewnętrzna dzieł była staranna, a ich styl i język dość zróżnicowany, przeważnie jednak pełen powabu i wewnętrznej ekspresji.

Uczniowie S. Askenazego przejęli też od mistrza ogólny pogląd na epokę i Napoleona, którego z reguły przedstawiali w bardzo korzystnym świetle, akcentując jego przychylny stosunek do sprawy polskiej i Polaków. Łączyła się z tym niechęć, a często i wrogość wobec carskiej Rosji i jej popleczników w Królestwie Polskim. Poglądy na jakobinów, sprawę chłopską i rolę magnaterii w dziejach Polski były zróżnicowane i pozostawały w ścisłym związku z postawą społeczno-polityczną poszczególnych historyków.

Kilku uczniów S. Askenazego, zajmujących się epoką porozbiorową, szybko, bo jeszcze przed 1918 r., wyrobiło sobie samodzielną pozycję w badaniach nad tym okresem. Dotyczy to m.in. M. Sokolnickiego i M. Kukiela, zwłaszcza jednak – A.M. Skałkowskiego.

M. Sokolnicki poświęcał epoce porozbiorowej sporo uwagi w monografii swego dziada Michała Sokolnickiego (*General Michał Sokolnicki 1760–1815*, 1912), był także autorem paru opracowań dotyczących kampanii 1831 r., napisanych z pozycji obozu Piłsudskiego (*Skrzynecki*, 1914; *Wojna polsko-rosyjska w roku 1831*, praca w całości niemal napisana przed wybuchem wojny 1914 r., wydana jednak dopiero w 1919 r.). Szczególnie cenna pod względem materiałowym była książka *Les origines de l'emigration polonaise en France 1831–1832* (1910), rzucająca sporo nowego światła na początkową fazę Wielkiej Emigracji. M. Kukiel, oprócz wspo-

mnianej wyżej monografii, poświęconej próbom powstańczym po trzecim rozbiore, wydał obszernie, na poły popularnonaukowe, na poły naukowe *Dzieje oręża polskiego w epoce napoleońskiej* (1912), a następnie – czyniąc zadość potrzebie rozwijającego się w Galicji ruchu strzeleckiego – zajął się redagowaniem uruchomionej w 1913 r. serii wydawniczej „Boje Polskie”, w ramach której wydano przed wojną m.in. prace J. Piłsudskiego (*22 stycznia 1863, 1913*), M. Sokolnickiego (wspomniana wyżej rzecz o Skrzyneckim) i B. Pawłowskiego (*Dwernicki, 1914*).

Duży ciężar gatunkowy, jeżeli chodzi o sprawy ściśle naukowe, miały prace A.M. Skałkowskiego, historyka niezwykle płodnego, odznaczającego się – w porównaniu z pozostałymi uczniami S. Askenazego – stosunkowo daleko posuniętą niezależnością sądów. Początkowo, jak pamiętamy, zajmował się epoką rozbiorów (I cz. monografii o J.H. Dąbrowskim, 1904), później skoncentrował się na historii Legionów, wzbogacając ją o szereg ważnych ustaleń dotyczących głównie, choć nie wyłącznie, politycznej strony ich działalności (*Les Polonais en Egypte 1798–1801, 1910; O kokardę Legionów, 1912; Z papierów głównej kwatery Legionów, 1917*). Szereg swoich drobniejszych prac poświęconych epoce rozbiorów, a zwłaszcza czasom napoleońskim, zebrał A.M. Skałkowski w tomie *O cześć imienia polskiego* (1908). Jedną z najbardziej wartościowych w ówczesnym dorobku pisarskim tego historyka była monografia *Książę Józef* (1913), oparta w znacznym stopniu na nieznanym S. Askenazemu materiałach źródłowych, wzbogacająca w poważnej mierze dotychczasową wiedzę o organizatorskiej i wojskowej działalności księcia Józefa.

Oceniając ogólnie dorobek szkoły S. Askenazego w badaniach nad epoką porozbiorową, stwierdzić należy, iż najbardziej posunęła ona znajomość czasów Legionów i Księstwa Warszawskiego. Osiągnięcia szkoły w tej dziedzinie były bardzo poważne, zdecydowanie przewyższające dokonania innych historyków współczesnych, nie mówiąc już o autorach piszących w dobie pozytywizmu. Skromniej nieco wypada bilans badań nad czasami konstytucyjnymi Królestwa Polskiego i powstaniem 1830–1831 r., ale i w tym zakresie osiągnięto wyniki znaczące, dystansujące dorobek innych środowisk naukowych.

Omawiając osiągnięcia szkoły S. Askenazego braliśmy pod uwagę prace jego uczniów opublikowane do 1919 r. Data wydania ostatniego tomu „Monografii w zakresie Dziejów Nowożytnych”, a także formalnej rezygnacji S. Askenazego z katedry lwowskiej, zamyka okres instytucjonalnego bytu tej szkoły. Jej dynamiczny rozwój po 1902 r. został mocno przyhamowany w 1914 r. na skutek wypadków wojennych, które z jednej strony ograniczyły możliwości pracy naukowej, z drugiej zaś spowodowały większe zaangażowanie historyków w bezpośrednią działalność polityczną, a czasami także i wojskową²¹. Uczniowie S. Askenazego nie wyrzekli się jednak całkowicie pracy naukowej, a w 1916 r. ukazał się kolejny tom „Monografii”²². We Lwowie liczono na powrót S. Askenazego i podjęcie przez niego zajęć dydaktycznych.

²¹ Por. J. Maternicki, *Idee i postawy. Historia i historycy polscy 1914–1918*, Warszawa 1975, passim.

²² Była to wspomniana wyżej książka N. Gąsiorowskiej *Wolność druku w Królestwie Kongresowym 1815–1830*, przygotowana faktycznie do druku jeszcze przed wybuchem I wojny światowej.

Po 1919 r. szkoła S. Askenazego nie miała już najmniejszego nawet zaplecza instytucjonalnego. Jakże znamienny jest fakt, że żaden z jego uczniów nie objął po nim katedry na Uniwersytecie Jana Kazimierza. Rozproszyli się po Polsce, działali na uniwersytetach w Krakowie, Poznaniu, Warszawie i Wilnie, ale nie we Lwowie. Najbardziej utalentowani i dojrzałi poszukiwali teraz dla siebie własnej drogi naukowej, nierzadko też myśleli o założeniu własnej szkoły historycznej (udało się to w pełni W. Konopczyńskiemu i A.M. Skałkowskiemu). Wciąż jednak żywa wśród nich była świadomość wspólnych, lwowskich korzeni.

Szkola S. Askenazego istniała wprawdzie nadal (przynajmniej do śmierci mistrza w 1935 r.), ale po 1919 r. nie miała już tej spistości wewnętrznej, co w okresie świetności, tj. w latach 1902–1914. Zmierzch tej szkoły był w gruncie rzeczy zjawiskiem normalnym, uwarunkowanym z jednej strony zmianą warunków jej funkcjonowania, z drugiej zaś naturalnym procesem dojrzewania i rozwoju naukowego czołowych jej przedstawicieli.

Szkola S. Askenazego nie da się jednak ująć jedynie w kategoriach czysto naukowych. Nie była to tylko wspólnota naukowa, ale także określony kierunek myślenia patriotycznego i obywatelskiego, szkoła odpowiedzialności historyków za los narodu i ziszczenie jego państwowych aspiracji. W wydanym po śmierci mistrza tomie jego mniejszych prac, zatytułowanym *Szkice i portrety*, uczniowie S. Askenazego pisali:

Przez jego wykłady, przez rozmowy jego z uczniami jak nic czerwona przewijało się pojęcie polskiej racji stanu. Siebie i swych młodych współpracowników uważał za służę żywej wciąż Rzeczypospolitej. Pracom ich stawiał cele naraz poznawcze i bojowe. Czynił ich uczestnikami walki o sprawę polską, prowadzonej środkami, jakie daje nauka historyczna²³.

Szkola S. Askenazego skupiała ludzi aktywnych nie tylko na gruncie dziejopisarstwa, ale także na innych polach działalności publicznej. Wśród uczniów mistrza lwowskiego nie brak wysokiej rangi polityków i wojskowych, dyplomatów, działaczy społecznych i kulturalnych. Wszyscy oni – podobnie jak sam S. Askenazy – wykazywali zawsze ogromne poczucie odpowiedzialności za Polskę i jej przyszłość.

Uczniowie S. Askenazego nie stronili od polityki, wręcz przeciwnie, angażowali się w nią – a także we wszelką inną działalność publiczną – głęboko, czym bardzo różnili się od uczniów K. Liskego. Byli też rozpolitykowani w większym stopniu niż uczniowie O. Balzera.

Zrozumiałe jest, że ich przekonania polityczne – na ogół bardzo wyraziste, skryształizowane – rzutowały w jakiejś mierze na to, co pisali o przeszłości Polski, ale nie można im postawić zarzutu, że historię traktowali w sposób instrumentalny. W ogromnej większości byli badaczami rzetelnymi, przestrzegającymi zasad naukowego warsztatu, dążącymi do zgłębienia prawdy o przeszłości. Tak było nie tyl-

²³ *Przedmowa*, [w:] S. Askenazy, *Szkice i portrety*, Warszawa 1937, s. XV. Publikacja ta jest bodajże ostatnim wspólnym przedsięwzięciem uczniów S. Askenazego. W jej przygotowaniu udział wzięli: W. Dzwonkowski, N. Gąsiorowska, J. Iwaszkiewicz, M. Kukiel, H. Mościcki, B. Pawłowski i E. Wawrzkowicz.

ko wtedy, kiedy pracowali pod czujnym okiem swego Mistrza, ale także i później, kiedy wypadło już im działać w pełni samodzielnie.

Co zadecydowało o sukcesie dydaktycznym S. Askenazego? Siedzimy, że złożyły się na to trzy czynniki. Po pierwsze, klimat ideowy epoki, w której mu przyszło działać. Wraz z ożywieniem się polskich aspiracji niepodległościowych ogromnie wzrosło w społeczeństwie, szczególnie wśród młodych Polaków, zainteresowanie dziejami Polski w dobie rozbiorów, zwłaszcza zaś w epoce porozbiorowej. Historia porozbiorowa nie była dotychczas uprawiana na uniwersytetach polskich; wcześniej, przed S. Askenazym, zajmowali się nią niemal wyłącznie sami amatorzy i półprofesjonaliści, działający poza uniwersytetami. Tematy podsuwane młodym adeptom Klio przez S. Askenazego miały urok naukowej świeżości, a tym samym mogły przyciągać na stałe ich uwagę.

Po drugie, do sukcesu dydaktycznego S. Askenazego przyczynił się również fakt, że podejmując w 1902 r. obowiązki profesorskie, w swych badaniach i wykładach, poświęconych historii porozbiorowej, nie miał on żadnego liczącego się konkurenta, ani we Lwowie, ani w Krakowie. Wacław Tokarz, który z czasem zaczął rywalizować z S. Askenazym, w 1901 r. osiągnął dopiero w Krakowie pierwszy stopień naukowy; jego rozprawa doktorska poświęcona była XVI stuleciu! Historią porozbiorową zajął się W. Tokarz nieco poważniej dopiero później, przygotowując rozprawę habilitacyjną *Ostatnie lata Hugona Kollątaja (1794–1812)*. Ale także i po habilitacji (w 1906 r.) jego zainteresowania naukowe koncentrowały się bardziej na XVIII niż XIX w. Przed I wojną światową był on niewątpliwie najlepszym znawcą powstania 1794 r. W 1909 r. W. Tokarz otrzymał katedrę historii powszechnej i Austrii²⁴, ale przed wybuchem wojny, która oderwała go od zajęć uniwersyteckich, nie zdołał skupić wokół siebie szerszego grona uczniów. Młodzi historycy, zainteresowani dziejami porozbiorowymi, nie mieli przed 1914 r. wielkiego wyboru, mogli oczywiście iść w Krakowie na seminarium Wincentego Zakrzewskiego czy – później – W. Tokarza, ale z reguły woleli studiować ten okres pod kierunkiem najlepszego jego znawcy, czyli S. Askenazego.

Podobnie było we Lwowie; tylko nieliczni, zainteresowani XIX stuleciem, kierowali się na seminarium L. Finkla, który był niewątpliwie dobrym znawcą epoki Jagiellonów, a także badaczem XVII w., ale na historii porozbiorowej znał się znacznie mniej²⁵.

Po trzecie, o wielkim powodzeniu S. Askenazego jako wykładowcy i kierownika seminarium historii nowożytnej zdecydowała jego wyjątkowa osobowość. Był postacią fascynującą, z jakąś magiczną siłą przyciągającą do siebie młodych adeptów.

²⁴ Była to profesura nadzwyczajna. Profesorem zwyczajnym W. Tokarz został w 1912 r. Por. A. Zahorski, *Wacław Tokarz – historyk i żołnierz*, [w:] W. Tokarz, *Sprzysiężenie Wysockiego i noc listopadowa*, oprac. A. Zahorski, Warszawa 1980, s. 5–31; M. Frančić, *Wacław Tokarz (1873–1937)*, [w:] *Uniwersytet Jagielloński. Złota Księga Wydziału Historycznego*, red. J. Dybiec, Kraków 2000, s. 191–200.

²⁵ Por. O.H. Halecki, *Ludwik Finkel jako historyk ostatnich Jagiellonów*, „Kwartalnik Historyczny”, R. XLV, 1931, t. I, s. 235–253; T.E. Modelski, *Ludwik Finkel 20 III 1858–24 X 1930. Zarys biograficzny*, „Kwartalnik Historyczny”, R. XLVI, 1932, t. I, s. 98–147.

tów Klio. Potrafił nie tylko zainteresować ich określonymi tematami, ale także pobudzić ambicje twórcze, skłonić do maksymalnego wysiłku w poszukiwaniu materiałów źródłowych. Potrafił także wpoić im przekonanie o wielkiej misji narodowej historyka i określone poglądy na przeszłość. Był przy tym człowiekiem życzliwym, zrównoważonym i bardzo praktycznym. Niezwykle skutecznie zabiegał o środki finansowe, niezbędne na druk prac swoich uczniów.

To co robił S. Askenazy dalekie było od nowatorstwa metodologicznego. Mistrz lwowski tkwił na pozycjach starego, dziewiętnastowiecznego historyzmu, potrafił jednak realizować jego założenia w sposób twórczy i perfekcyjny. Cechę tę odziedziczyło po nim wielu jego uczniów; niektórzy z nich, jak wiadomo, osiągnęli z czasem wybitną pozycję w nauce polskiej.

Szymon Askenazy's School

Abstract

Szymon Askenazy (1865–1935) was not only a prominent researcher of the history of Poland in the 18th and 19th centuries, but also a great university teacher. As a docent (since 1897), then university professor (since 1902), and finally full professor of the Lvov University (since 1907), he gathered around him a big group of students and researchers of the younger generation who were interested in contemporary history, and in particular post-partitioned Polish history. Many of them continued the Master's work, living his conviction in a particular role of history and historians in the life of the nation. S. Askenazy's school, like its Master himself, focused on political events frequently associated with the activity of outstanding individuals. Its great representatives were Włodzimierz Dzwonkowski, Natalia Gąsiorowska, Janusz Iwaszkiewicz, Władysław Konopczyński, Marian Kukiel, Emil Kipa, Henryk Mościcki, Bronisław Pawłowski and Adam M. Skałkowski. Askenazy's disciples, following their Master, played a considerable role in reviving the drive for Polish independence in the period preceding the outbreak of World War I. Consequently, many of them took chairs at Polish universities.